

## Najpierw aspekt demograficzny

Pytanie czy Zachód zmierzcha jest o tyle istotne, o ile respektujemy naukę o zmierzchaniu Zachodu i odradzaniu się kultur niezachodnich **Samuela P. Huntingtona (1927-2008)** zawartą w *Zderzeniu Cywilizacji*. W rozdziale IV poświęconym temu tematowi autor zaczyna swój wywód od następującej diagnozy:

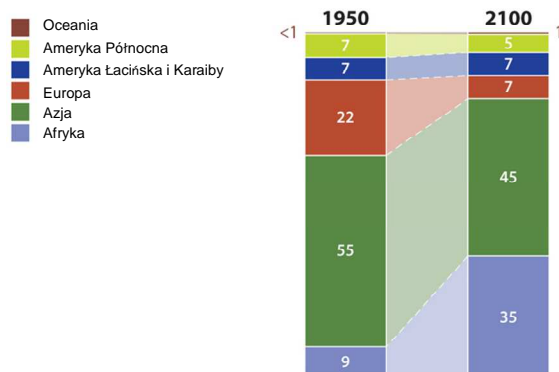
*Stany Zjednoczone panowały nad światem na skalę porównywalną do dominacji wszystkich razem wziętych mocarstw sprzymierzonych w roku 1918. Powojenny proces dekolonizacji jeszcze bardziej ograniczył wpływy europejskie, ale nie wpływy Stanów Zjednoczonych, których nowy ponadnarodowy imperializm zajął miejsce tradycyjnego imperium o rozległych terytoriach. Jednakże podczas zimnej wojny amerykańska potęga militarna miała przeciwwagę w postaci sowieckiej, a siła gospodarcza Stanów względnie osłabła w porównaniu z japońską. Podejmowano jednak od czasu do czasu wysiłki zmierzające do odnowienia potęgi militarnej i ekonomicznej. (...) Potęgę państwa lub grupy ocenia się więc zwykle, porównując zasoby, jakimi dysponują, z zasobami państw lub grup, na które próbują wywrzeć wpływ. XX wieku Zachód władał największą ilością zasobów (choć nie wszystkimi) przesądzających o sile oddziaływania, potem sytuacja zaczęła się zmieniać na korzyść innych cywilizacji<sup>1</sup>.*

Wybermy zasób demograficzny i spróbujmy się mu przyjrzeć. Huntington podaje, że w 1993 roku państwa zachodnie władały wyłącznie ludnością z własnego kręgu kulturowego (nie licząc niewielkich enklaw kolonialnych w rodzaju Hongkongu). Ludzie z zachodniego kręgu kulturowego stanowią trochę ponad 13 procent światowej populacji. Liczba ta – pisał Huntington - prawdopodobnie spadnie do 11 procent na początku stulecia i do 10 procent w 2025 r. Dzisiaj już wiemy, że prognoza ta była trafna. Według Eurostatu udział ludności Europy w ludności świata, który w 1950 r. wynosił 22 %, w 2050 r. będzie stanowił jedynie 7 %.

## 13.2 Udział Europy w ludności świata jest coraz mniejszy

- Przewidywany skład ludności świata w 2100 r. będzie zupełnie inny niż w 1950 r.
- Spodziewana jest „eksplozja” ludności Afryki do poziomu 3,6 mld, co w 2100 r. będzie stanowić 35% ludności świata
- Europejczycy będą pod koniec wieku stanowić zaledwie niespełna 10% ludności świata

Udział kontynentów w ludności świata %



Źródło: Dział Ludności Departamentu Spraw Gospodarczych i Społecznych Sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych: *World Population Prospects: The 2010 Revision*

Dane na przyszłość: 20 lat zrównoważonego rozwoju w Europie?

[http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY\\_PUBLIC/2\\_PL/EN/2\\_PL-EN.PPT](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/2_PL/EN/2_PL-EN.PPT)

<sup>1</sup> S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2006, s. 125.

## Kryzys moralności opartej na liberalizmie

Należy zgodzić się z twierdzeniem Huntingtona, że pod względem ilościowym ludzie Zachodu stanowią więc nieustannie kurczącą się mniejszość światowej populacji. Układ sił między Zachodem a ludnością należącą do innych kręgów kulturowych zmienia się także pod względem jakościowym<sup>2</sup>. Każda cywilizacja ma swoje narodziny, okres wzrostu i zmierzchu. W tym procesie da się zauważyć paralelizm między ilościowymi i jakościowymi czynnikami zmierzchu. Nadciągająca katastrofa demograficzna ma bowiem swoje korzenie w zmierzchu idei dominacji białego człowieka nad człowiekiem żółtym (niedorostkiem) i czarnym (czyli dzieckiem). W znanym esej *Kryzys Europejskiego Człowieczeństwa i Filozofia* jego autor **Edmund Husserl (1859-1938)** napisał: *Jest w niej (Europie) coś wyjątkowego, co również inne grupy ludzkości w nas wyczuwają, a co, niezależnie od wszelkich względów utylitarnych, skłania je, przy niezłomnej woli duchowego samozachowania, do ciągłej przecież europeizacji, podczas gdy my, o ile dobrze siebie rozumiemy, nigdy nie będziemy się np. india-nizować*<sup>3</sup>.

Upadek idei dominacji *Europäische Menschheit* ma swoją historię zapoczątkowaną przez bazowe zasady liberalizmu, mające demokratyzować świat pod auspicjami Europy. Zaczęło się niewinnie od imperialnych idei brytyjskiego *comenwelthu* jako imperium ekonomicznego opartego na strefie swobodnego handlu. Potem w geografii kapitalizmu pojawiły się Stany Zjednoczone, które polityczne i ekonomiczne zamieniają się miejscami z Albionem. Według czołowego teoretyka wolnego handlu **Richarda Kobden (1804-1864)** państwem liberalnym zaczęło zależeć na swobodnym handlu i właśnie dlatego nastąpiło przejście od polityki do ekonomiki, która była oazą i stanem pokoju. **Norman Angell (1873 -1967)** tłumaczył to tak: wojna jest niewygodna i nieopłacalna. Nie ma znaczenia do kogo będzie należał Schleswig-Holstein (najbardziej na północ wysunięty kraj związkowy Niemiec) - w znaczeniu do Danii czy Niemiec- ponieważ ekonomiczna współpraca wyrównuje korzyści. Nowy hegemon – USA dokonał przejścia od polityki realizmu do liberalizmu, od doktryny **Monroa**<sup>4</sup> do **Woodrowa Wilsona (1856 1924)**, który izolacjonizm i realizm zamienił na doktrynę ustanowienia powszechnej demokracji, co też uczynił globalnym zadaniem Ameryki. Od tego czasu USA wzięły odpowiedzialność za powszechny pokój na świecie, odpowiedzialność za ludzkość, za demokratyzację i swobodę handlu czyli za to, za co wcześniej odpowiadała Wielka Brytania. Znany amerykański publicysta Robert Kagan pisze, że *Amerykanie zinternalizowali i uczynili swoją drugą naturą przekonanie powstałe od czasu drugiej wojny światowej, że ich własne powodzenie zależy w sposób fundamentalny od pomyślności innych, że amerykańska prosperity nie może mieć miejsca pod nieobecność globalnego prosperity; że amerykańska wolność zależy od przetrwania i upowszechnienia wolności gdzie indziej; że agresja gdziekolwiek powoduje zagrożenie agresją wszędzie i, że amerykańskie bezpieczeństwo narodowe staje się niemożliwe bez szerokiej miary bezpieczeństwa*

---

<sup>2</sup> Tamże s. 128.

<sup>3</sup> *Es liegt darin etwas Einzigartiges, das auch allen anderen Menschheitsgruppen an uns empfindlich ist als etwas, das, abgesehen von allen Erwägungen der Nützlich keit, ein Motiv für sie wird, sich im ungebrochenen Willen zu geistiger Selbsterhaltung doch immer zu europäisieren, während wir, wenn wir uns recht verstehen, uns zum Beispiel nie indiani sieren werden.* E. Husserl, *Kryzys Europejskiego Człowieczeństwa i Filozofia*. Wiener Kulturbund 1935, s 18.

<sup>4</sup> **Doktryna Monroe'a**<sup>[1]</sup> lub **Doktryna Monroe**<sup>[2][3]</sup> (występują również wersje **Doktryna Monroe'go**<sup>[4]</sup> / **Doktryna Monroego**<sup>[5]</sup>) – doktryna w polityce **Stanów Zjednoczonych**, autorstwa sekretarza stanu **Johna Quincy'ego Adamsa**, którą 2 grudnia 1823 przedstawił prezydent **James Monroe**. Głosiła, iż kontynent amerykański nie może podlegać dalszej kolonizacji ani ekspansji politycznej ze strony **Europy**, w zamian zaś zapowiadała, że Stany Zjednoczone nie będą ingerowały w sprawy państw europejskich i ich kolonii. Doktryna ta stała się fundamentem amerykańskiej polityki **izolacjonizmu** (hasło „Ameryka dla Amerykanów” (źródło Wikipedia)

międzynarodowego<sup>5</sup>. Nastąpiły czasy, kiedy Ameryka przejęła kontrolę na Planecie i stała się gwarantem globalnej demokracji.

## Kryzys hegemonu i światowego policjanta

Wracam do Samuela Huntingtona, amerykańskiego politologa, który broni Ameryki i pisze tak: „Świat bez prymatu USA będzie światem z większą przemocą, nieporządkiem, gdzie jest mniej demokracji, wzrostu gospodarczego niż w świecie, gdzie Stany Zjednoczone mają więcej wpływu od innych krajów kształtujących globalne sprawy<sup>6</sup>.”

Pogląd Huntingtona, który na pierwszy rzut oka wydaje się trafny, można odczytać na ten sposób, że amerykańska polityka zagraniczna została przechwycona przez interesy ekonomiczne biznesu, a pozycja hegemonu zależy od siły gospodarki amerykańskiej. Kryzys jaki przeżywa ta gospodarka oznacza, że Epoka Pax Americana i człowieka Zachodu kończy się. Jako konkurenci Ameryki wchodzi państwa BRICS<sup>7</sup>. Już wkrótce Indie będą najludniejszym państwem świata. Amerykanie tworząc światowy porządek ulegli przekonaniu o doskonałości swoich idei, swojej moralności. Problem Europäische Menschheit staje się problemem Amerykanische Menschheit. **David Ryan**, historyk, zauważa, że podkreślanie wyjątkowości zrodziło w amerykańskiej klasie średniej skłonność do stosowania prostych podziałów: nowy świat i stary świat, wolny świat i totalitarny, świat cywilizowany i barbarzyński, świat republikański i monarchiczny, my i oni, kto nie znam ten przeciwko nam. Siebie sytuowali w obrębie tego pierwszego świata. Własną cywilizację widzieli jako przeciwstawienie dzikości Indian, których spotkali na nowym kontynencie albo na tle zapóźnionych i zacofanych krajów Ameryki Łacińskiej, najbliższych sąsiadów. Te dualistyczne motywy odnajdujemy w następnych dziesięcioleciach z różnym natężeniem<sup>8</sup>.

## Na koniec proponuję krótki test sprawdzający dobrego hegemonu i jego moralność

- Znasz li ten kraj, którego rząd stosuje terror, zabijając ludzi na odległość ?
- Znasz li ten kraj, w którym jest demokracja, i który chciał żeby demokracja była w innym kraju, w tym celu napadł na ten kraj gdzie był reżim, zginęło milion mieszkańców tego napadniętego kraju i dalej nie ma w nim demokracji, bo teraz jest tam reżim broniący przez ten demokratyczny kraj ?
- Znasz li ten kraj, który wspiera średniowieczną monarchie, gdzie ludziom ucinają ręce, a kobiety nie mogą prowadzić samochodu?
- Znasz li ten kraj, w którym Biały może legalnie zabić Murzyna, który idzie na ulicy, bo idzie na ulicy?
- Znasz li ten kraj, w którym Murzyn może bezkarnie zabić swoją Białą żonę ?
- Znasz li ten kraj, w którym za kradzież chipsów można iść do więzienia na całe życie?
- Znasz li ten kraj, w którym za sarkastyczny żart w Internecie idzie się do więzienia na 8 lat?
- Znasz li ten kraj, w którym nowi mieszkańcy zabili 20 mln starej, rdzennej ludności, żeby zająć jej miejsce?
- Znasz li ten kraj, którego rząd rządzi naszą Planetą?

<sup>5</sup> A. Zybala, *Globalna korekta*, Wrocław 2004, s. 107.

<sup>6</sup> Tamże, s 108.

<sup>7</sup>

**BRICS** – określenie grupy państw rozwijających się – Brazylii, Rosji, Indii, Chin oraz od 2011 Republiki Południowej Afryki. Nazwa pochodzi od pierwszych liter nazw tych państw. 13 kwietnia 2011 wraz z przyjęciem do grupy RPA zmianie uległa nazwa BRIC poprzez dodanie litery "S" (South Africa). Określenie BRIC zostało po raz pierwszy użyte przez Jim'a O'Neilla w publikacji "Building Better Economic BRICS" opublikowanej w listopadzie 2001, a następnie rozpowszechnione w 2003, dzięki ogłoszonej przez Goldman Sachs prognozie, z której wynikało, że do połowy XXI wieku kraje te będą potęgami światowymi. (źródło Wikipedia).

<sup>8</sup> A. Zybala, *Globalna korekta*, Wrocław 2004, s. 112-113.